

Sygn. akt I C 615/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 r.

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

- 1) powództwo oddała;
- 2) nie obciąża powoda K. R. kosztami procesu;
- 3) przyznaje radcy prawnemu P. P. (1) od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) kwotę 3 600,00 (trzy tysiące sześćset) złotych, powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi K. R. z urzędu;
- 4) nieuiszczone koszty sądowe od których powód był zwolniony przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **I C 615/11**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia powód K. R. domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy P. kwoty 100 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (petitum pozwu, k. 2).

W uzasadnieniu pozwu, powód podniósł, że w dniu 20 sierpnia 2010 roku o godz. 13²⁰, jechał w kierunku Z.samochodem osobowym marki M. (...)w ciągłej kolumnie pojazdów, które skręciły przed nim w A.w prawą boczną drogę. Natomiast on, z uwagi na brak jakichkolwiek znaków drogowych, jak również brak szlabanu lub barierki, jechał nadal w tym samym kierunku. Dopiero wówczas zauważył hałdę żwiru wysypaną na środku drogi (...) tuż za boczną drogą, w związku z czym zaczął gwałtownie hamować. Mimo jednak powyższego, wpadł do rowu o głębokości około 3 m, w konsekwencji czego, doznał takich obrażeń ciała, które w jego ocenie, uzasadniają dochodzone w sprawie roszczenie (uzasadnienie pozwu, k. 2).

W piśmie procesowym z dnia 7 października 2011 roku, powód wniósł o wydanie wyroku wstępnego w przypadku uznania istnienia odpowiedzialności pozwanej Gminy P. za skutki przedmiotowego zdarzenia (pismo procesowe, k. 38-39).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 listopada 2011 roku, pozwana Gmina P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwana w pierwszej kolejności podniosła brak po jej stronie legitymacji procesowej biernej, ponieważ obowiązek oznakowania skrzyżowania, o którym mowa w pozwie, spoczywa na Generalnym Dyrektorzem Dróg Krajowych i Autostrad.

Gdyby jednak, Sąd nie podzielił powyższego stanowiska, pozwana wskazała, że krótko przed, jak i w trakcie zdarzenia, powód nie przestrzegał znaków drogowych oraz jechał z nadmierną prędkością, omijając wszelkie oznakowania i zabezpieczenia drogowe, które miały zapobiec jeździe w tym kierunku, co w rezultacie doprowadziło do wypadku (odpowiedź na pozew, k. 41-43).

Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 roku, pozwany przedłożył załącznik do protokołu rozprawy, w którym podtrzymał zgłoszony w odpowiedzi na pozew, zarzut braku legitymacji procesowej biernej. Następnie pozwany kategorycznie stwierdził, iż nawet w sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd powyższego zarzutu, to i tak kwestionuje okoliczność istnienia po jego stronie odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku (załącznik do protokołu rozprawy, k. 188-191).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane stanowiska w sprawie (k. 58v; 92v; 192-193).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 sierpnia 2010 roku, K. R., (który miał wówczas 85 lat), podróżował samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...), do swojej córki zamieszkującej w R.. Przejeżdżał m. in. przez miejscowość A., jadąc drogą gminną nr (...), która została zaliczona do tej kategorii dróg na skutek zastąpienia jej nowo wybudowanym odcinkiem drogi. W wyniku przebudowy tejże drogi, utworzyła ona skrzyżowanie z drogą krajową nr (...).

Około godz. 13²⁰, K. R., jadąc w ciągłej kolumnie pojazdów, które, mimo iż, skrzyżowały przed nim w prawą boczną drogę, nadal podążał drogą na wprost. W pewnym momencie zauważył nasyp piachu na środku drogi (...), w związku z czym zaczął gwałtownie hamować. Mimo jednak powyższego, wpadł do rowu o głębokości około 3 m, mimo iż, już w dniu 5 listopada 2009 roku sporządzony został protokół odbioru robót „OZNAKOWANIE PIONOWE – A.”, na podstawie którego, odebrane zostały następujące rodzaje robót: znak aktywny U – 3c wraz z zasileniem (baterie słoneczne) oraz montaż znaku i baterii. Powyższe roboty wykonane zostały zgodnie ze zleceniem z dnia 6 października 2009 roku.

W chwili wypadku pogoda była słoneczna, a zatem widoczność była dobra (dowód: zeznania powoda K. R., k. 58v-59v, 192v-193; zeznania świadka P. P. (2), k. 84-85; zamówienie, k. 186; protokół odbioru wykonanych robót, k. 187).

Funkcjonariusze policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, sporządzili notatkę informacyjną, w której wskazali, iż wypadek nastąpił na skutek niedostosowania przez kierującego samochodem osobowym marki M. (...) prędkości do istniejących warunków (notatka informacyjna, k. 52).

W związku z powyższym, postępowanie karne zostało umorzone wobec sprawcy czynu (dowód: zeznania powoda K. R., k. 58v-59v, 192v-193; okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po zdarzeniu, K. R. przewieziony został do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P. Szpitala Miejskiego na Oddział Urazowo-Ortopedyczny z rozpoznaniem: wieloodłamowe złamanie kolumny przedniej i środkowej trzonu L-3; obniżenie wysokości trzonu L-3 z ugięciem blaszki górnej około 8 mm bez objawów korzeniowych; miażdżycza naczyń mózgowych, reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne; stłuczenie kłp po stronie prawej oraz stłuczenie głowy.

SP ZOZ w P., K. R. opuścił w dniu 27 sierpnia 2011 roku (dowód: karta informacyjna, k. 8; wynik badania TK, k. 9; okoliczność bezsporna).

W dniu 2 września 2010 roku lekarz rodzinny wystawił K. R. skierowanie do poradni specjalistycznej rehabilitacyjnej w celu dalszego jego usprawniania.

W dniu 22 października 2010 roku został on z kolei skierowany z Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej (...) przy Al. (...) w L. do Oddziału Rehabilitacji tegoż szpitala. Nie został jednak przyjęty, bowiem jak wskazano: „pacjent z odległym złamaniem L3 bez uszkodzeń korzeniowo-rdzeniowych, chodzący z balkonikiem, obciążony niewydolnością krążenia, migotaniem przedsionków i wymaga osoby drugiej”. Dlatego też leczony był ambulatoryjnie.

Leczenie obrażeń ciała, będących skutkiem zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku, zakończone zostało w dniu 26 maja 2011 roku (dowód: zaświadczenia, k. 13, 14, 145; okoliczność bezsporna).

Po opuszczeniu szpitala, przez sześć tygodni przebywał w domu pod opieką córki „bez żadnego ruchu”, ponieważ unieruchomiony był gorsetem Jeweta. Obecnie porusza się przy pomocy balkonika (dowód: zeznania powoda K. R., k. 58v-59v, 192v-193; okoliczność bezsporna);

Po wypadku, K. R. podjął również leczenie w Centrum Medycznym (...) z rozpoznaniem: organiczne uszkodzenie E.U.N. oraz reakcja depresyjna (dowód: zaświadczenie, k. 149; okoliczność bezsporna).

W okresie od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia 7 lipca 2012 roku, K. R. przebywał z kolei w (...) Publicznym Szpitalu (...) w L. w Klinice Okulistyki z zaćmą początkową OPL z powodu pogorszenia widzenia OP. W dniu 6 lipca 2012 roku poddany został leczeniu operacyjnemu. Następnie w okresie od dnia 21 sierpnia 2012 roku do dnia 22 sierpnia 2012 roku oraz w okresie od dnia 27 września 2012 roku do dnia 30 września 2012 roku, K. R. przebywał w Klinice Chirurgii Siatkówki i Ciała Szklatego z rozpoznaniem: odwarstwienie siatkówki oka prawego, stan po pneumoretinopekcyjii oka prawego, stan po operacji oka prawego, stan po usunięciu brodawek obu oczu, zaćma początkowa oka lewego (dowód: karty informacyjne, k. 150, 151, 152; okoliczność bezsporna).

Przed wypadkiem natomiast, K. R. doznał urazu dna stawu skokowego prawej nogi z powodu poślizgnięcia się na schodach (dowód: karta informacyjna, k. 154; okoliczność bezsporna). Cierpiał również na schodzenia neurologiczne, w wyniku czego, orzeczeniem Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w L. z dnia 29 września 2010 roku, uznany został za niepełnosprawnego w stopniu znacznym od dnia 28 lipca 2010 roku, wymagającego stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji (dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 12; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołana została opinia sądowa z zakresu ortopedii i traumatologii, z której wynika, że na skutek obrażeń doznanych w dniu 20 sierpnia 2010 roku, poszkodowany doznał 12-owego %-owego uszczerbku na zdrowiu. Biegły nadmienił, że K. R. miał w dniu zdarzenia 85 lat, a więc z racji zużywania się kręgosłupa z wiekiem, mniejszy uraz może wywołać większy skutek w wyniku zmian starczych zachodzących w tkance kostnej.

Biegły sądowy zaopiniował nadto, że przedmiotowy wypadek, we wczesnym okresie, spowodował znaczne cierpienie fizyczne i psychiczne. Okres znacznych cierpień fizycznych trwał około jednego miesiąca, średniego stopnia – przez około 3 miesiące, zaś dyskomfort pod postacią okresowych dolegliwości bólowych po dłuższym staniu, siedzeniu lub chodzeniu - do czasu zakończenia leczenia, tj. do dnia 26 maja 2011 roku (dowód: opinia sądowa z zakresu ortopedii i traumatologii, k. 132-133).

Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii przedłożył również pisemną opinię uzupełniającą, w której zaopiniował, iż złamanie kręgosłupa lędźwiowego, bez objawów korzeniowo-rdzeniowych wygojone po kilku miesiącach może pozostawiać po sobie przewlekłą niedomogę bólową i czynnościową uszkodzonego segmentu ruchowego, która w przypadku K. R. miernie upośledzała jego czynność (dowód: pisemna opinia uzupełniająca, k. 166-167).

W dniu 12 stycznia 2011 roku, wójt Gminy P., wystosował do K. R. pismo, w którym wskazał, iż brak jest podstaw prawnych i przesłanek faktycznych do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej Gminie P., bowiem K. R. nie

dostosował prędkości do panujących w dniu zdarzenia warunków na drodze oraz nie przestrzegał, zarówno poziomych, jak i pionowych znaków drogowych (dowód: pismo z dnia 12 stycznia 2011 roku, k. 4; okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda K. R. (k. 58v-59v, 192v-193), w części dotyczącej przebiegu zdarzenia oraz warunków drogowych wówczas panujących. Zeznania w tym zakresie znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadka P. P. (2) (k.84-85), które to zeznania odnoszące się do tychże okoliczności, Sąd również obdarzył wiarygodnością, bowiem nie były one kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd nie uznał natomiast zeznań, zarówno powoda, jak i wskazanego powyżej świadka w części dotyczącej braku oznakowania drogi gminnej nr (...), bowiem pozostawały one w sprzeczności z dowodami z dokumentów, a w szczególności z protokołem odbioru wykonywanych robót (k. 187).

Ponadto, w przypadku powoda, zeznania w tym przedmiocie miały charakter subiektywny, mający na celu uzyskanie rozstrzygnięcia korzystnego dla siebie.

Z kolei zeznania świadków: S. K. (protokół skrócony rozprawy, k. 111 od godz. 00:04:33 do godz. 00:09:25), R. Ł. (protokół skrócony rozprawy, k. 124 od godz. 00:11:08 do godz. 00:13:30) oraz A. W. (protokół skrócony rozprawy, k. 123-124 od godz. 00:03:48 do godz. 00:10:14), nie istotnego do sprawy nie wniosły, bowiem świadkowie ci, nie pamiętają, czy było, a jeśli tak, to jakie było oznakowanie drogi gminnej nr (...) w dniu zdarzenia. Ponadto świadkowie: R. Ł. i A. W. nie pamiętają również, aby udzielali powodowi pomocy medycznej, bowiem „takich kolizji jest sporo”.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzonych przez biegłego sądowego lek. med. L. O. na okoliczność obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku (opinia z zakresu ortopedii i traumatologii, k. 132-133; pisemna opinia uzupełniająca, k. 166-167).

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionego biegłego, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski - stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać te opinie za przekonujące. Podkreślić należy, iż treść powyższej opinii, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne, dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że bezsporną pomiędzy stronami była okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku oraz zakres obrażeń, których doznał powód K. R. w jego wyniku.

Sporna natomiast była kwestia istnienia odpowiedzialności pozwanej Gminy P. za skutki wypadku, któremu uległ powód.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Gmina P. przede wszystkim podniosła brak legitymacji procesowej biernej występującej po jej stronie, bowiem zarządcą drogi, na której zdarzył się wypadek, była – jej zdaniem - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że droga nr (...), na odcinku której, doszło do zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku (tj. w miejscowości A.), na skutek zastąpienia jej nowo wybudowanym odcinkiem drogi, stała się drogą gminną. Zgodnie zaś z treścią ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2000

roku, Nr 71, poz. 838 –tekst jednolity), a dokładnie według art. 2a ust. 2, drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność właściwego samorządu województwa, powiatu lub gminy. A zatem zarządcą dróg gminnych jest zarząd gminy (art. 19 ust. 2 pkt 4).

Wprawdzie w omawianej powyżej kwestii, Gmina P. powoływała się na treść art. 25 ust. 1, zgodnie z którym, budowa, modernizacja, utrzymanie i ochrona skrzyżowań dróg różnych kategorii, wraz z nawierzchnią drogową i obiektami mostowymi w pasie drogowym oraz urządzeniami bezpieczeństwa i organizacji ruchu, związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania, należy do zarządu właściwego dla drogi wyższej kategorii. A zatem, skoro droga nr (...), na skutek przebudowy odcinka w A., stała się drogą gminną i utworzyła wraz z drogą krajową nr (...) skrzyżowanie, to zarządcą tejże drogi –zgodnie ze stanowiskiem pozwanej - powinna być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Należy jednak zwrócić uwagę na treść pisma z dnia 10 lipca 2012 roku, w którym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazała, że w dniu 20 sierpnia 2010 roku na drodze krajowej Nr (...) R. – P. – L. przy skrzyżowaniu z drogą gminną nr (...), na odcinku A., nie prowadziła, ani nie nadzorowała robót drogowych polegających na przebudowie lub budowie skrzyżowania na w/w odcinku drogi (pismo, k. 105).

W związku z powyższym, zarządcą drogi, o której mowa w pozwie, była niewątpliwie Gmina P..

Dlatego też, zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przechodząc do rozważań dotyczących spornej kwestii odpowiedzialności pozwanej Gminy P. za skutki zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 roku, należy wskazać na treść art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania – niedopełnienia obowiązków) zarządcy, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków określonych w przepisach prawa. Potwierdza to linia orzecznictwa, m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 roku (sygn. akt II CK 719/04, niepubl.), w którym Sąd stwierdził, że jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do niebezpiecznego wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy.

A zatem, do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności na zasadzie art. 415 k.c., konieczne będzie łączne wystąpienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody;
2. szkoda taka musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy;
3. musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Podkreślić należy, że ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zobowiązanego zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym. On w razie wystąpienia szkody musi wykazać istnienie wszystkich przesłanek wskazanych powyżej w punktach 1-3, w szczególności zaś oprócz uchybień obowiązkom ustawowym koniecznym jest również każdorazowe ustalenie, jakich obowiązków wynikających z przepisów zarządca nie dopełnił.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że powód K. R. w żaden sposób nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek, które przemawiałyby za odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanej Gminy P..

Wprawdzie, na skutek wypadku, któremu uległ K. R. w dniu 20 sierpnia 2010 roku, doznał on obrażeń ciała, niemniej jednak, w sposób wiarygodny nie wykazał, aby szkoda ta była wynikiem zawinionego zaniechania (tj. niedopełnienia obowiązków) ze strony pozwanej Gminy P., polegającego na nie oznakowaniu odcinka drogi gminnej nr (...) w A., a z którym to zaniechaniem, zarówno ustawa, jak również przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy. Z kolei pozwana Gmina P. przedstawiła dowód przeciwny (kontrdowód) w postaci protokołu odbioru wykonanych robót

OZNAKOWANIE PIONOWE – A. (k. 187), zgodnie z którym, już w dniu 5 listopada 2009 roku odebrane zostały następujące rodzaje robót: znak aktywny U – 3c wraz z zasileniem (baterie słoneczne) oraz montaż znaku i baterii. Powyższe roboty wykonane zostały zgodnie ze zleceniem z dnia 6 października 2009 roku (k. 186).

Należy podkreślić, że powód dobrze znał ten odcinek drogi, sam bowiem przyznał tę okoliczność. „Pogoda była (wówczas) słoneczna, a więc widoczność była dobra”. Ponadto K. R. jechał w kolumnie pojazdów, gdzie wszystkie, jadące przed nim, wykonały manewr skrętu w prawo, zaś on jedyny pojechał drogą na wprost.

Powyższe, prowadzi, w ocenie Sądu, do wniosku, że z nieznanych przyczyn, to powód naruszył przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 2007 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137 – tekst jednolity ze zm.), stwarzając realne zagrożenie bezpieczeństwa dla pozostałych jego uczestników, nie zachowując prędkości bezpiecznej w rozumieniu art., 19 ust. 1 cytowanej ustawy, a więc prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków jakich ruch się odbywa (...). W związku z tym, to poruszanie się przez powoda wbrew przepisom ruchu drogowego należy uznać za zawinione działanie, który nie zachował wówczas ostrożności. Kierujący obowiązany jest bowiem zachować ostrożność, aby unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy).

Analizując dokładniej powyższe stanowisko Sądu, należy wskazać, iż zarówno wiek powoda (w momencie wypadku miał 85 lat), jak i schorzenia neurologiczne, jakie u niego zostały stwierdzone, (jeszcze przed wypadkiem), stanowią obiektywne przeciwskazanie do prowadzenia przez niego pojazdów mechanicznych. Powód bowiem, ze względu na ograniczenia w zakresie percepcji, jak również obniżony czas reakcji, będące typowymi objawami schorzeń neurologicznych, pomimo bardzo dobrych warunków na drodze, znajdując się na drodze znanej, jadąc w ciągu pojazdów, z których każdy podporządkował się znakom drogowym, pojechał wbrew oznakowania, przekraczając podwójną linię ciągłą, ignorując znajdujące się tam znaki. Ponadto, cały czas jechał ze zbyt dużą prędkością (notatka informacyjna, k. 52), na skutek czego, a w konsekwencji wpadł do rowu, powodując wypadek.

W związku z powyższym, Sąd doszedł do przekonania, iż nie została spełniona przesłanka zawinionego zaniechania pozwanej Gminy P. poprzez nie oznakowanie odcinka drogi nr (...) w A., w wyniku czego powód uległ wypadkowi, doznając obrażeń ciała.

Wobec powyższego, Sąd powództwo oddalił.

W związku z tym, zbędnym było merytoryczne rozpoznanie zgłoszonego w sprawie roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd miał świadomość, iż generalną zasadą w zakresie rozliczenia kosztów procesu jest odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z tą zasadą koszty procesu w niniejszej sprawie, poniesione przez stronę pozwaną winny być jej zwrócone przez stronę powodową. Niemniej jednak art. 102 k.p.c. przewiduje odstępianie od tej zasady w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, iż art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku, w sprawie o sygn. akt II CZ 223/73, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd w pełni podziela, iż: „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą, zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, jak też sytuację majątkową i zdrowotną powoda K. R., Sąd orzekł, jak w punkcie 2) wyroku.

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3) wyroku uzasadnione jest treścią § 15 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

W pkt 4) wyroku zaś, Sąd nieuiszczone koszty sądowe, od których powód był zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa, na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.